

Louis Kos-Rabcewicz-Zubkowski

Problem powołania Międzynarodowego Trybunału Karnego

Palestra 18/4(196), 113-118

1974

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

LOUIS KOS-RABCEWICZ-ZUBKOWSKI

Problem powołania Międzynarodowego Trybunału Karnego

Z końcem maja br. odwiedził Polskę jako gość Zakładu Postępowania Karnego Uniwersytetu Jagiellońskiego Louis Kos-Rabcewicz-Zubkowski, profesor w Oddziale (Departament) Kryminologii Uniwersytetu w Ottawie oraz Uniwersytetu Carleton w Ottawie a zarazem adwokat, znany autorytet w zakresie prawa karnego porównawczego i międzynarodowego, prezydent kanadyjskiej sekcji Inter-American Commercial Arbitration Commission, przewodniczący Komitetu II Panamerykańskiej Federacji Adwokatów, członek wielu towarzystw naukowych, niezwykle przy tym czynny w międzynarodowym życiu naukowym w zakresie prawa karnego. Jego liczne publikacje dotyczą głównie: 1) prawa karnego porównawczego oraz 2) historii Polonii w Kanadzie.

Na spotkaniu w Zakładzie Postępowania Karnego prof. Kos wygłosił prelekcję na temat realizacji sprawiedliwości karnej na tle trzech etapów postępowania karnego, a na forum Komisji Nauk Prawnych w Oddziale Polskiej Akademii Nauk w Krakowie — odczyt na temat idei powołania Międzynarodowego Trybunału Karnego. Ze względu na osobę Autora, wybitnego prawnika i adwokata, oraz ze względu na doniosłość zagadnienia z punktu widzenia międzynarodowej ochrony praw człowieka Redakcja „Palestry” publikuje skrót (resumé) tego drugiego odczytu w ramach naszego działu: „Prawo za granicą”.

Redakcja

Starania o utworzenie Międzynarodowego Trybunału Karnego, pomysły i propozycje w tym zakresie są przedmiotem wielu studiów. Z pokazanej literatury na ten temat wystarczy tu przypomnieć historyczny przegląd przygotowany w ramach ONZ (Historical Survey of the Question of International Criminal Jurisdiction, U. N. Publications, sales No.: 1949, V.8.Doc.A/CN 4/7), artykuły szeregu czołowych autorów w roczniku 1964 „Revue Internationale de Droit Pénal” i tom artykułów pod redak-

cją J. Stone'a i R. K. Woetzela (Towards a Feasible International Court), wydany przez „World Peace Through Law Center”. Krótkie omówienie tej problematyki zawiera referat autora niniejszej prelekcji, przygotowany na światową konferencję, o dążeniu do pokoju światowego przez prawo, która odbyła się w 1971 r. w Belgradzie („World Law Review”, tom V z 1972 r.).

Zagadnienie międzynarodowego trybunału karnego jest przedmiotem prac fundacji utworzonej specjalnie w tym celu w Stanach Zjednoczonych (Foundation for the Establishment of an International Criminal Court). Fundacja tą zorganizowała w latach 1971 i 1972 konferencje poświęcone opracowaniu projektów kodyfikacyjnych: 1) zbrodni międzynarodowych i 2) międzynarodowego trybunału karnego (The Establishment of an International Criminal Court, A Report on the First and Second International Criminal Law Conference and Commentary by R. K. Woetzel, 1973).

Także Association Internationale de Droit Pénal zorganizowało w czerwcu 1973 roku dwutygodniową konferencję z udziałem prawników, specjalistów w zakresie nauk politycznych oraz socjologów dla opracowania zaleceń co do przestępstw politycznych, terroryzmu międzynarodowego i międzynarodowego trybunału karnego. Prace tej konferencji mają być wydane w osobnym tomie.

Obecne żywe zainteresowanie się zagadnieniem międzynarodowego trybunału karnego wiąże się do pewnego stopnia z dwiema konwencjami, otwartymi do podpisu w 1937 roku pod auspicjami Ligi Narodów. Konwencje te zostały istotnie podpisane przez szereg państw, ale nie wprowadzono ich w życie. Chodzi tu mianowicie o następujące konwencje: 1) O zapobieganiu i karaniu terroryzmu (Convention for the Prevention and Punishment of Terrorism) oraz 2) O utworzeniu międzynarodowego trybunału karnego (Convention for the Creation of an International Criminal Court) — Documents of the League of Nations C. 546 a. 547(1), M 384(1), 1937. Jednakże w nieporównanie większym stopniu powraca się do opracowanego w ramach działalności Organizacji Narodów Zjednoczonych projektu statutu Międzynarodowego trybunału karnego w jego drugiej wersji (z 1953 roku: United Nations, Report of the 1953 Committee on International Criminal Jurisdiction, 27 July — 20 August 1953. General Assembly, Ninth Session, Supplement No. 12 (A/2645); 1954). Jak wiadomo, Zgromadzenie Ogólne NZ wstrzymało dalsze prace nad tym statutem do czasu powzięcia decyzji co do definicji agresji (ostatnia uchwała w 1957 roku, Resolution 1187/XII). Nie jest tajemnicą, że był to wygodny pretekst do utracenia projektu utworzenia międzynarodowego trybunału karnego.

Obecne debaty nad tym zagadnieniem, prowadzone zarówno pod auspicjami Association Internationale de Droit Pénal jak i Foundation for the Establishment of an International Criminal Court, wykazały zgodną opinię, że przyszły Międzynarodowy Trybunał Karny nie może być stosownym forum do rozpatrywania skarg przeciw państwom. Jednym z argumentów popierających takie stanowisko — to fakt istnienia Międzynarodowego Trybunału w Hadze, który właśnie stanowi takie odpowiednie forum dla państw. Ponadto odpowiedzialność karna państwa byłaby rodzajem odpowiedzialności zbiorowej. Bo w wypadku gdy dane państwo

jest rządzane przez grupę, która doszła do władzy czy to przez zamach (rewolucję wewnętrzną), czy też na skutek presji zewnętrznej, nie wydaje się rzeczą słuszną obciążanie ogółu obywateli danego państwa odpowiedzialnością karną za czyny takiej grupy, która nie reprezentuje większości obywateli. Najważniejszym jednak argumentem — o charakterze praktycznym — jest tutaj powszechne przekonanie, że — przynajmniej w obecnej sytuacji — nadzieja na ratyfikację konwencji przewidującej stawianie w stan oskarżenia państw przed międzynarodowym trybunałem karnym byłaby zupełnie nierealna.

W rezultacie projekt fundacji zredagowany przez jej prezesa, profesora R. K. Woetzela, na podstawie wyników konferencji zorganizowanych przez Fundację (wersja tego projektu nie była publikowana ze względów czysto technicznych, została zaś opracowana prawie bez zmian przez konferencję i dlatego odzwierciedla ona raczej osobistą interpretację prof. Woetzela) przewiduje międzynarodową odpowiedzialność karną jedynie osób fizycznych. Zalecenia Association Internationale de Droit Pénal proponują tu również odpowiedzialność karną osób prawnych, z wyłączeniem jednak państw. Bo istotnie, inna jest sytuacja obywatela w ramach jego państwa, a inna akcjonariusza wobec swej spółki akcyjnej. Ten ostatni może po prostu sprzedać swe akcje w danej spółce i w ten sposób odciąć się od spółki akcyjnej działającej wbrew międzynarodowemu prawu karnemu. Wydaje się więc, że międzynarodowa odpowiedzialność karna osób prawnych przed Międzynarodowym Trybunałem Karnym byłaby w pewnej mierze uzasadniona i możliwa do zrealizowania — w przeciwieństwie do nierealności takiej odpowiedzialności ze strony państw.

Tekst projektu konwencji o międzynarodowych zbrodniach opublikowany przez fundację określa te zbrodnie w dwojaki sposób: 1) bądź to odwołując się w tej materii do międzynarodowych konwencji, 2) bądź też opisując te czyny bezpośrednio. W pierwszej z tych dwóch grup znalazły się według projektu: zbrodnie przeciw pokojowi, zbrodnie wojenne i zbrodnie przeciw ludzkości określone w definicjach statutu Międzynarodowego Trybunału Wojskowego dla głównych zbrodniarzy wojennych w 1945 r., akty zagrożone sankcjami karnymi przez konwencje genewskie z 1949 r., ludobójstwo według konwencji z 1948 r., handel niewolnikami według konwencji z 1953 i 1956 r. wraz z protokołem z 1953 r., piractwo według konwencji z 1958 r., akty przeciw bezpieczeństwu nawigacji lotnictwa cywilnego według konwencji z 1970 i 1971 r. oraz handel międzynarodowy narkotykami według konwencji z 1961 r. i protokołu z 1972 r.

Wśród zbrodni drugiej kategorii projekt wymienia:

- a) planowanie, przygotowywanie i prowadzenie wojny agresywnej lub wojny wbrew traktatom międzynarodowym, umowom czy też zapewnieniom,
- b) zbrodnie wojenne w rozumieniu praw i zwyczajów, popełnione w ramach konfliktów zbrojnych typu międzynarodowego lub niemiędzynarodowego,
- c) zbrodnie przeciw ludzkości, a mianowicie: 1) ludobójstwo, 2) masowe zabójstwa, wyniszczanie, wprowadzanie w stan niewolnictwa, deportacje i inne nieludzkie akty wobec ludności cywilnej, 3) przesładowania z powodów politycznych, rasowych, religijnych lub kulturalnych,

- d) handel niewolnikami i podobne czyny,
- e) piractwo,
- f) czyny przeciw bezpieczeństwu komunikacji lotniczej,
- g) bezprawne porywanie z powodów politycznych, rasowych lub religijnych i transport przez granicę osób czynnych państwowo lub publicznie,
- h) akty gwałtu wobec osób znajdujących się pod ochroną prawa międzynarodowego,
- i) czyny międzynarodowego terroryzmu, tj. mające na celu stosowanie terroru do poszczególnych osób, grup osób lub w ogóle społeczeństwa,
- j) międzynarodowy handel narkotykami wbrew prawu międzynarodowemu,
- k) zanieczyszczanie otoczenia powodujące znaczną szkodę dla zdrowia, bezpieczeństwa i dobrobytu ludzkości.

Współdział lub zawinione powstrzymanie się od zapobieżenia takim przestępstwom oraz usiłowanie ich dokonania też stanowi zbrodnię międzynarodową według projektu. Ze względu na małe prawdopodobieństwo ratyfikacji takiej konwencji w całości przez znaczną liczbę państw, projekt przewiduje, że ratyfikacja może ograniczyć imiennie zobowiązanie międzynarodowe ratyfikującego państwa do niektórych tylko z wymienionych w projekcie zbrodni.

Projekt statutu Międzynarodowego Trybunału Karnego według ujęcia Fundacji wzoruje się na projekcie ONZ z 1953 roku oraz czerpie pewne idee z europejskiej Komisji Praw Człowieka i Sądu Europejskiego. Przepisy dotyczące stosowania prawa oraz odnoszące się do sędziów są oparte na projekcie Organizacji Narodów Zjednoczonych. Natomiast projekt Fundacji rozwija system „organów pomocniczych” sądu. Przewiduje on mianowicie instytucję „oskarżycieli”, którzy wstępnie badaliby skargi i gdyby uważali, że istnieje możliwość wykazania, iż dokonano zbrodni międzynarodowej, to sporządziliby akt oskarżenia i przekazali go komisji dochodzenia (*commission of inquiry*). Projekt nie przewiduje tu odwołania od decyzji o wstępnym odrzuceniu skargi przez oskarżyciela publicznego, w związku z czym należy stwierdzić, że pozostawienie oskarżycielowi publicznemu całkowicie swobodnego uznania w tej materii nie wydaje się słuszne. Projekt Fundacji przewiduje jednak, że komisja dochodzeń może rozpocząć dochodzenie *ex officio* bez wniosku oskarżyciela, co można uważać jedynie za pewnego rodzaju paliatyw. Oskarżyciel, oskarżony i jego pełnomocnik lub obrońca publiczny biorą — według tego projektu — udział w postępowaniu przed komisją dochodzeń. Ta ostatnia może powziąć jedną z następujących decyzji: a) umorzyć dochodzenie, b) sporządzić akt oskarżenia i przekazać sprawę trybunałowi, c) przedstawić trybunałowi projekt innego sposobu załatwienia skargi. W tym ostatnim wypadku miano na uwadze możliwość zaproponowania pewnego zadośćuczynienia lub innego jakiegoś rozwiązania w interesie międzynarodowego wymiaru sprawiedliwości. Statut przewiduje także utworzenie komisji ułaskawień i warunkowych zwolnień. Projektowane konwencje nie dążą do stworzenia wyłącznej kompetencji Międzynarodowego Trybunału Karnego w tym zakresie.

Projekty Fundacji pomijają szereg istotnych aspektów. Nie wspomina się w nich o tym, czy skarżący, który nie jest oskarżycielem publicznym, może być również stroną przed komisją dochodzeń. Brak także sprecyzowań co do kwalifikacji członków komisji dochodzeń oraz komisji ułaskawień i warunkowych zwolnień, jak również metody ich wyboru lub nominacji. Nie mówi się też, w jaki sposób i przez kogo mają być wykonywane wyroki Międzynarodowego Trybunału Karnego. Projekt porzuca wysuniętą w ramach Organizacji Narodów Zjednoczonych koncepcję funduszu na pokrycie kosztów obrony niezamożnych oskarżonych, a tylko stwarza instytucję obrońcy publicznego, pozbawiając w ten sposób oskarżonego prawa wyboru obrońcy w wypadku, gdy oskarżony nie ma na to własnych funduszy.

Siedziba Międzynarodowego Trybunału Karnego została pozostawiona do późniejszego ustalenia, ale wspomina się, że MTK i jego organy pomocnicze mogą wykonywać swe czynności w każdym innym miejscu, jeśli jest to wskazane w interesie racjonalnego (*sound* — dosłownie „zdrowego”) wymiaru sprawiedliwości.

Wśród licznych innych problemów dotyczących Międzynarodowego Trybunału Karnego można by np. zastanowić się nad tym, czy byłoby celowe umożliwienie powoływania sędziego *ad hoc*, jeśli w składzie sądu nie ma sędziego z kraju obywatelstwa oskarżonego, a więc analogicznie do norm dotyczących Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w Hadze. Różnica między sytuacją, kiedy stroną pozwaną jest państwo (trybunał haski), a sytuacją, kiedy chodzi o jedną osobę postawioną w stan oskarżenia przed Międzynarodowym Trybunałem Karnym, wydaje się przemawiać przeciwko zastosowaniu rozwiązania haskiego. Wydaje się natomiast, że w postępowaniu przed MTK można by przewidzieć możliwość powołania dodatkowego obrońcy mianowanego przez państwo obywatelstwa oskarżonego, jeżeli ten ostatni na to się zgadza. Wobec monopolu dochodzeń przez organy państwowe wewnątrz danego kraju byłoby zapewne celowe powoływanie pomocniczych oskarżycieli wybranych spośród prokuratury, a ewentualnie nawet spośród sędziów śledczych państwa, w którym trzeba dokonać całości lub części dochodzeń — oczywiście za zgodą władz takiego państwa. Jest to jednak zagadnienie skomplikowane, które wymagałoby osobnego, gruntownego zbadania.

Wydaje się, że dla doprowadzenia do powstania i stopniowego rozszerzenia kompetencji Międzynarodowego Trybunału Karnego byłoby rzeczą celową utworzyć ten Trybunał bez określania jego obowiązkowej kompetencji w tym samym dokumencie-konwencji. Poddanie się jurysdykcji Międzynarodowego Trybunału Karnego mogłoby następować w różnoraki sposób, a więc przez: konwencje wielostronne, traktaty bilateralne, protokoły do istniejących już konwencji i traktatów, specjalne układy, jednostronne oświadczenia, a nawet przez *ad hoc* poddanie danej sprawy jurysdykcji MTK. Ta ostatnia ewentualność mogłaby być zastosowana np. w wypadku presji opinii publicznej czy to wewnętrznej w obrębie danego państwa, czy też międzynarodowej, w wypadku istnienia trudności z bezstronnym rozpatrzeniem sprawy, ze względu na panującą atmosferę w danym kraju, w wypadku nacisku zewnętrznego w różnych kierunkach ze strony różnych państw itp.

Celem niniejszego krótkiego omówienia jest zwrócenie uwagi na światowy renesans idei Międzynarodowego Trybunału Karnego i na niektóre problemy związane z jego statutem i kompetencją. W uwagach tych nie pomieściło się wiele innych ciekawych zagadnień, których rozwiązanie jest również potrzebne do utworzenia i wprowadzenia w życie Międzynarodowego Trybunału Karnego — oczywiście w innych warunkach niż te, które umożliwiły powołanie trybunałów międzynarodowych po rozgromieniu Trzeciej Rzeszy.